

Przew.: Proszę, czy jest czeski tłumacz .

Prok. Pęchalski : Był przed chwileczką.

Do pulpitu podchodzi tłumacz.

Przew. : Proszę świadka Otto Kraus,

Przew.: Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk. że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania są karane więzieniem do lat 5-ciu.

Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prokuratorzy : Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona : My także .

Świadek : Otto Kraus, lat 38, urzędnik prywatny, rzym.kat. żonaty, zamieszkały w Pradze, obcy.

Przew : Nibek świadek przedstawi te sprawy w obozie w Oświęcimiu i czy poznaje którego z oskarżonych.

Świadek : Przyszedłem do Oświęcimia - Brzezinki w r. 1942. z obozu koncentracyjnego w Neuenhammer. Między wszystkimi obozami niemieckimi , a między obozem w Brzezince, była szalona różnica. Brzezinka była obozem wyniszczenia. W okresie dwóch lat, kiedy byłem w Brzezince , poznałem wszystkich SS-mannów, którzy mieli tam służbę. Z obecnych tutaj SS-mannów, chciałbym wskazać na Grabnera, jednego z najmniejbezpieczniejszych, oskarżonego Buntrocka jednego z najsurowszych i osk. Mandel jedną z największych sadystek. Nadmienię, że wśród SS-owców byli i tacy , którzy byli łagodniejsi i nie znęcali się. Jako ~~jakimś~~ takiego z obecnych osk., wymienię blockführera Götzego , z którym można się było spotkać bez narażenia się na zranienie lub utratę życia.

SS. -owcy tłumaczą się, że wykonywali tylko rozkazy, tak jak wszyscy zbrojarze wojenni, tłumaczą się rozkazami wyższych przełożonych.

To nie jest prawdą. Był Rapportführer Wolf, który więźniów nie dręczył, nie zabijał, ale im nawet pomagał.

W Brzezince zaszedł wyjątkowy wypadek, że SS-mann Pestek, który miał służbę w obozie czeskim familijnym, zaprotestował przeciwko tym metodom i uciekł z innym więźniem do partyzantki. Wrócił jeszcze do obozu i chciał przewieźć cały szereg więźniów samochodem. Z obecnych tutaj na sali oskarżonych, Buntrock zna doskonale ten wypadek, jak przy tej sposobności skatował więźnia Neumanna, który łącznie z Pestkiem przygotowywał się do ucieczki.

SS - mann Pestek został później zgładzony w Oświęcimiu.

Wszyscy SS-owcy, wykonujący służbę zachowywali się w sposób nieładzki i nam więźniom dawali do poznania, że są "Übermenschami, obywatelami Herrenvolku".

Widziałem u jednego z Blockführerów przepis wewnątrz obozu, gdzie jako punkt 1./ było napisane:
"Każdy więzień twój wróg Nr. 1."

Gdy wszyscy nie zabijali, wytworzyli taki zbrodniczy system obozowy, rozpętując najniższe instynkta u więźniów, że ci sami wzajemnie się katowali i zabijali.

Wszystko to robili celowo, że gdy dzisiaj są uwięzieni, ^{żeby} mogli mówić, że są niewinni.

Jeżeli kogoś zabili, to nie nazywali to zabójstwem, ale "fertig machen".

Obóz w Brzezince był obozem wyniszczenia całych narodów . W pierwszym rzędzie poszli Żydzi, potem mieli pójść Polacy i Czesi.

Obóz zaprojektowano na kilkaset tysięcy więźniów.

Czytałem w czeskich gazetach, że oskarżeni niekiedy oświadczyli, że więźniowie umierali , albo śmiercią naturalną lub przypadkowo. W okresie mego pobytu w Brzezince wiedziało każde dziecko, które tam było więzione, do czego służyły wysokie kominy, z których buchały płomienie na wiele metrów, z których unosił się w dzień i w nocą tłusty, gęsty dym, który pochodził z dziesiątek tysięcy ludzi, których tam wymordowano.

6.-ty dzień rozprawy .

BS/J.

7/1.

23

Tak współpracowali wszyscy tu obecni oskarżeni SS-mani . Według planu Hitlera przy pomocy krematoriów miało rozwiązać zagadnienie żydowskie . Ci SS-mani mieli pomagać względnie katować , dokonując zarazem rabunku dla siebie pieniędzy i złota , a także przedmiotów po zmarłych lub poprostu zabierania rzeczy więźniom . Wzbogacenie było główną pobudką , dla którego katowano więźniów , co według nazwy SS-manów , nazywało się "organizowaniem" , a miało na celu, aby im po wojnie powodziło się dobrze . Mówili oni, że w obozie koncentracyjnym są z jakiegoś rozkazu , względnie przymusowo . To nie jest prawdą , gdyż mogli oni dobrowolnie zgłosić się do służby frontowej, jednak nie chcieli, gdyż mogli zginąć za swojego wodza , więc woleli siedzieć w obozie . Łączyli w obozie koncentracyjnym Birkenau piękne z pożytecznym . Z jednej strony katowali i mordowali więźniów, a z drugiej strony ogłabiali ich , a nawet nosili t.zw. "Dienstkreuze" . Otrzymywali je najzdolniejsi . Najniebezpiecznym z nich był osk. Grabner . Był to szef t.zw. oddziału politycznego . Po polsku i czesku oznaczało to gestapo . Twierdzenie jego, że nie wie jaka była liczba ofiar w Brzezince jest nieprawdą . Uważam, że musi on bardzo dobrze wiedzieć, ile zostało ludzi zniszczonych w obozie koncentracyjnym w Brzezince . Skoro tylko przychodził transport na dworzec kolejowy w Brzezince , względnie w Oświęcimiu, odprowadzały komanda każdego transportu jakieś listy na ten ludzki materiał , który był przeznaczony do wielkiej fabryki śmierci . Listy te odbierała komenda oddziału politycznego , a więc Grabner . Z reguły wybierano albo mniej 20% do t.zw. prac w obozie , a resztę posyłano do komór gazowych . Byli ludzie, którzy posiadali

6-ty dzień rozprawy .

BS/J.

7/2

tajną ewidencję , ile ludzie zginęło . Myśmy sami robili w obozie spisy , a według naszych obliczeń zginęło śmiercią w komorach gazowych^{w/} przybliżeniu 2 miliony obywateli Rzeczpospolitej Polskiej, 150.000 Czechów, 500.000 Węgrów , 250.000 Niemców, 90.000 Holendrów, 60.000 Belgów, 80.000 Greków , a i kilkadziesiąt tysięcy Jugosłowian , Włochów i innych . Liczba ta wynosiła razem łącznie trzy i pół miliona w większości Żydów . Oprócz tego około 400.000 ludzi , którzy byli jako więźniowie polityczni, tak , że całkowita liczba ludzi , zmarłych w Brzezince wynosi 4.000.000 . Twierdzą , że liczba ta musi być znana szefowi oddziału politycznego Grabnerowi . Inną pracą Oddziału Politycznego w obozie było śledzenie poszczególnych jednostek . Każdy członek oddziału politycznego zajmował się śledzeniem pewnych ludzi , poczem następowało albo katowanie , albo t.zw. "Meldung", za który była wielka kara . W Brzezince było wielkim przestępstwem jeśli brat napisał list do siostry . Było to w związku z zarządzeniem oddziału politycznego, aby stosunki w Brzezince pozostały w tajemnicy . Jako przykład podaję , Żydowski więźniowie musieli pisać do swych rodzin , podając inną datę i inną miejscowość , niż tam , gdzie w rzeczywistości się znajdowali . Tak , że np. Czech i Polak musiał pisać jako adres nazwisko i imię , numer obozu , adres zaś obozu koncentracyjnego jako A. , względnie B. Litera A. oznaczała Oświęcim , B. - Brzezinkę .

6-ty dzień rozprawy

F/PK
230

8//1

Więźniowie żydowscy pisali zupełnie inaczej. Przedewszystkiem nie pisali numeru więziennego, lecz swoje imię i nazwisko, a potem Obóz Pracy Birkenau bei Neuberg, a więc nie Auschwitz. Nie pisali też bloku, ani numeru bloku, lecz np. Hausnummer 10 b. W ten sposób trzymał oddział polityczny w tajemnicy, że żydzi są w obozie koncentracyjnym, dając pozory, że są w obozie pracy i w ten sposób mieli wzbudzać zaufanie u reszty znajdującej się w Terezynie, lub w Łodzi, że mogą do nich zupełnie spokojnie przyjechać.

Mistrzowskim pociągnięciem Grabnera był wypadek przy przyjeździe do czeskiego obozu 7 września 1943 r., gdy sam osobiście rozdawał listy i zależało mu bardzo na tym, aby jak najwięcej listów zostało napisanych i wysłanych. Ten system listów utrzymał się aż do 2-go marca 1944 r.

Celem pozostawienia przy życiu tych 10 tys. więźniów było to, aby przyciągali ze sobą resztę swych rodzin.

Oddział polityczny szedł w tej sprawie tak daleko, że wymyślił sobie nazwę obóz pod Waltzen. Listy z tym adresem wypełniali więźniowie w budynku przy krematorium. Tak się stało z transportem węgierskim w roku 1944, w lecie.

Z utrzymaniem tajemnicy w Birkenau, połączone było szpiegowanie poszczególnych jednostek w obozie. Niektórzy więźniowie dostawali wiele ulg, aby za to wydawali swoich kolegów.

Cały system rządzenia w Brzezince polegał na tym, aby utrzymać większość więźniów w głodzie, podczas gdy funkcjonariusze i kierownicy obozu mieli jedzenia więcej, niż mogli zjeść.

W ten sposób SS-manni utrzymywali obóz w swych rękach.

6-ty dzień rozprawy

F/PK

8/2

kach, przez współpracę z więźniami, którzy byli ich konfidentami.

Kierowniczką obozu żeńskiego obozu żeńskiego była Maria Mandel. Była jedną z najbardziej wyrafinowanych sadystek, spośród SS-mannów. Sama własnoręcznie ketowała kobiety, bez różnicy narodowości. Jako cechę charakterystyczną jej podaje, że np. poddawała cały obóz kobiety odwaszeniu w ten sposób, że wszystkie kobiety musiały defilować nago także i przed mężczyznami i wydała rozkaz, aby mężczyźni obcięli włosy kobietom na całym ciele.*

Wszyscy tu obecni SS-manni są odpowiedzialni za straszną mękę, niski poziom życiowy więźniów w Brzezince. Tak samo odpowiedzialny jest za to cały naród niemiecki.

Przew.: Czy są pytania dla świadka ?

Prok. Szewczyk : Czy świadkowi wiadomo o tym, że oskarżona Mandel brała udział w wybiórkach kobiet do gazowania t.zw. selekcjach ?

Św.: Widziałem selekcję w obozie kobiecym. Przeprowadzana była w ten sposób, że zawsze obecny był przy niej jakiś wyższy SS-mann, zazwyczaj lekarz, również zawsze była obecna przy tym albo komendantka obozu kobiecego Mandel, albo jej koleżanka w mordowaniu Hasse, lub ~~Draxler~~ ^{Draxler}. Widziałem i wszyscy musieli widzieć auta, które odjeżdżały z obozu kobiet, wypełnione nagimi kobietami, lub tylko odzianymi w koszule, krzyczącymi. Gdy któraś z nich zeskoczyła z auta, jadący za nimi na motorze SS-mann, strzelec .

Prok. Pęchalski: Na jakich danych opiera św. swe obliczenia co do ogólnej ilości ofiar, straconych w Oświęcimiu ?

/.

6-ty dzień rozprawy
8/3

F/PK

Św. : Byłem w obozie jako ślusarz.

238

Brok.Pechalski : Czy to są dane wyciągnięte z oddziału politycznego ?

Św. : Cyfry te miałem od ludzi pracujących w t.zw. "Kasańdzie" i " Sonderkomando " i z oddziału t.zw.pisarzy politycznych.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

9/1.

FK/Z.

6-ty dzień rozprawy.

230

Przew.: Czy obrona ma pytania ?Obrona: Nie.Prow.: Świadek jest zwolniony. - Następny świadek